

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 07 lutego 2019 roku

Pozwem z dnia 06 lipca 2018 roku (data prezentaty, k. 2) powodowie I. M. i G. M. wnieśli o zasądzenie na ich rzecz solidarnie od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. kwoty 6.794,20 złotych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia 20 czerwca 2018 roku do dnia zapłaty oraz zasądzenie na ich rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu wskazano, że powodowie będący konsumentami zawarli w dniu 28 sierpnia 2006 roku z pozwanym Bankiem umowę o kredyt hipoteczny z wykorzystaniem wzorca umownego przedłożonego przez stronę pozwaną bez możliwości jej negocjacji. W § 3 ust. 3 umowy wskazane zostało dodatkowe prawne zabezpieczenie kredytu w postaci „ubezpieczenia niskiego wkładu”. Pierwsza składka z tego tytułu, tj. za podwyższone ryzyko strony pozwanej z tytułu brakującego wkładu własnego została pobrana w wysokości 4.557,61 zł. W dniu 31 sierpnia 2009 roku pozwany pobrał drugą składkę w wysokości 4.217,09 zł, natomiast trzecią w dniu 31 sierpnia 2012 roku w wysokości 2.577,11 zł. Bank nie doręczył powodom treści umowy ubezpieczenia, ani jego warunków. Strona powodowa była zobowiązana do zapłaty składki tytułem ubezpieczenia niskiego wkładu, pomimo tego, że nie była ona stroną umowy ubezpieczenia ani uposażonym z tego tytułu. Postanowienia umowy kredytu w tym zakresie nie były uzgadniane z powodami i nie podlegały negocjacom. Powodom przedstawiono gotowy wzorzec umowy, na którego treść nie mieli oni wpływu. Nie mieli również wpływu na wybór ubezpieczyciela ani możliwości zapoznania się z treścią i warunkami ubezpieczenia. Nie zostali również poinformowani, że uposażonym z tytułu ubezpieczenia jest pozwany. W ocenie powodów postanowienia umowy, na podstawie których byli zobowiązani do poniesienia opłaty za podwyższone ryzyko strony pozwanej z tytułu brakującego wkładu własnego stanowią klauzule niedozwolone w rozumieniu art. 385¹ k.c. Powodowie wnieśli o zasądzenia na ich rzecz od pozwanego kwoty 6.794,20 zł, tj. II i III składki na ubezpieczenie niskiego wkładu własnego (pozew, k. 2-7).

W odpowiedzi na pozew z dnia 06 sierpnia 2018 roku (data nadania, k. 154) pozwany (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. wniósł o oddalenie powództwa w całości, podniósł zarzut przedawnienia roszczenia powodów wymagalnego dawniej niż trzy lata przed skutecznym wniesieniem pozwu w niniejszej sprawie. Ponadto wniósł o zasądzenie od powodów na rzecz pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Pozwany w uzasadnieniu, odnosząc się do żądania pozwu, wskazał, iż postanowienie § 3 ust. 3 umowy kredytu nie było postanowieniem narzuconym konsumentom, a było wymagane jedynie w sytuacjach, gdy kredytobiorca nie dysponował wymaganym wkładem własnym. Wskazał, że postanowienie to było negocjowane oraz indywidualnie ustalane z powodami. Pozwoliło im ono zrealizować cele mieszkaniowe pomimo braku wkładu własnego. Celem ubezpieczenia niskiego wkładu własnego było zabezpieczenie ryzyka niespłacenia przez kredytobiorcę kwoty stanowiącej różnicę pomiędzy wartością nieruchomości w chwili kredytowania, a wymaganym przez bank w tej dacie wkładem własnym. Pozwany podniósł także, iż powodowie nie wykazali przesłanek wynikających z art. 385

¹ § 1 k.c. Wskazał, że ubezpieczenie niskiego wkładu przynosi korzyść zarówno kredytobiorcy jak i bankowi, gdyż stanowi dostępny dla szerokiego kręgu konsumentów instrument pozwalający uzyskać pozytywną decyzję kredytową tym osobom, które bez takiego sposobu zabezpieczenia nie uzyskałyby kredytu. Wskazał, że umowa precyzyjnie określała zasady obliczania opłaty z tytułu (...) wskazując wprost, kwotowo wysokość pierwszej opłaty oraz okres, ponadto podstawy i przesłanki obliczania opłat za kolejny okres. Pozwany wskazał także, że przed pobraniem kolejnej opłaty z tytułu kontynuacji (...) zmieniony został Regulamin, do którego wprowadzono dodatkowe informacje oraz potwierdzono, że kolejna opłata będzie pobrana na okres 36 miesięcy. W ocenie pozwanego powodowie świadomie wybrali wariant bez wnoszenia wkładu własnego, jak również nie zaproponowali innego dodatkowego zabezpieczenia, chociażby w postaci hipoteki na innej nieruchomości, której byli właścicielami. Podpisując umowę powodowie nie

zgłaszali żadnych zastrzeżeń do jej zapisów. Pozwany zakwestionował abuzywny charakter postanowienia z § 3 ust. 3 umowy kredytu, bowiem nie zostały spełnione przesłanki ku temu: ukształtowanie praw lub obowiązków konsumenta sprzecznie z dobrymi obyczajami oraz rażące naruszenie interesów konsumenta, co w niniejszej sprawie nie miało miejsca (odpowiedź na pozew, k. 32-72).

Postanowieniem z dnia 16 sierpnia 2018 roku Sąd Rejonowy dla Krakowa-Śródmieścia w Krakowie I Wydział Cywilny stwierdził swoją niewłaściwość i przekazał sprawę do rozpoznania tutejszemu Sądowi (k. 155).

W dalszej części postępowania strony podtrzymały dotychczasowe stanowiska.

Sąd Rejonowy ustalił, co następuje.

W dniu 07 sierpnia 2006 roku G. M. i I. M. złożyli do (...) S.A. (wówczas (...) Banku S.A.) wnioski o udzielenie planów finansowych nr (...). Wnioskodawcy w powyższym wniosku wskazali, że są lekarzami. Wnioskowali o udzielenie kredytu na zakup domu jednorodzinnego z rynku pierwotnego, kredyt zaś opiewać miał na kwotę 559.239,97 złotych i udzielony miał być w walucie (...) na 30 lat z równymi ratami kapitałowo – odsetkowymi płatnymi na 16 dzień każdego miesiąca. Wnioskodawcy nie deklarowali wówczas wniesienia środków własnych. Wskazali, że posiadają mieszkanie w K. o wartości 480.000 zł. Zawnioskowali o docelowe zabezpieczenie kredytu w postaci hipoteki na nieruchomości oraz weksla własnego in blanco wraz z deklaracją wekslową, a także przejściowe zabezpieczenie kredytu w postaci ubezpieczenia kredytu.

Dowód:wniosek, k.108-112

Decyzją kredytową z dnia 25 sierpnia 2006 roku Bank przyznał G. M. i I. M. kredyt, zaś w dniu 28 sierpnia 2006 roku doszło do zawarcia umowy nr (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem (...). Środki z kredytu przeznaczone miały być na finansowanie przedpłat na poczet budowy i nabycia od Spółdzielni Mieszkaniowej (...) położonego w miejscowości W. na działce oznaczonej numerem (...) (kwota 536.278,33 zł) oraz finansowanie kosztów związanych z udzieleniem kredytu (kwota 22.961,64 zł).

Łączna kwota udzielonego kredytu wyniosła 559.239,67 złotych i waloryzowana była kursem (...). Okres kredytowania określony został na 360 miesięcy, to jest od dnia 28 sierpnia 2006 roku do dnia 16 sierpnia 2036 roku. Spłata rat miała następować w równych ratach kapitałowo – odsetkowych i następować do 16 dnia każdego miesiąca. Kredyt zabezpieczony został przez ubezpieczenie „niskiego wkładu własnego” kredytu w (...) S.A. i tym samym opłacenie składki ubezpieczeniowej za 36-miesięczny okres ubezpieczenia w wysokości 3,50% różnicy pomiędzy wymaganym wkładem własnym kredytobiorcy a wkładem wniesionym faktycznie przez kredytobiorcę, tj. 4.557,61 zł. Jeżeli z upływem pełnych 36 miesięcy okresu ubezpieczenia nie nastąpiłaby całkowita spłata zadłużenia objętego ubezpieczeniem, ani inne zdarzenie kończące okres ubezpieczenia, kredytobiorca zobowiązuje się do kontynuacji ubezpieczenia i tym samym opłacenia składki ubezpieczeniowej w wysokości 3,50% od kwoty niespłaconego brakującego wkładu własnego, przy czym łączny okres ubezpieczenia nie mógł przekroczyć 108 miesięcy, licząc od miesiąca, w którym nastąpiła wypłata kredytu. Kredytobiorca upoważnił Bank do pobierania środków na opłacenie składki z tytułu kontynuacji przedmiotowego ubezpieczenia – z rachunku określonego w umowie. Ponadto kredyt zabezpieczony został poprzez hipotekę kaucyjną, przelew na rzecz (...) praw z umowy ubezpieczenia od ognia i innych zdarzeń losowych nieruchomości obciążonej hipoteką, ubezpieczenie kredytu w (...) S.A. i (...) S.A. oraz przelew na rzecz (...) wierzytelności z tytułu wniesionego wkładu budowlanego/przedpłat na poczet nabycia nieruchomości do czasu zakończenia inwestycji. Zgodnie z § 26 umowy kredytu integralną część umowy stanowił „Regulamin udzielania kredytu hipotecznego dla osób fizycznych - (...)”. Kredytobiorcy oświadczyli, że zapoznali się z tym dokumentem i uznają jego wiążący charakter. W opisanym Regulaminie brak jest jakichkolwiek postanowień dotyczących ubezpieczenia niskiego wkładu własnego. Ubezpieczenie to nie zostało wymienione w jego treści jako prawne zabezpieczenie kredytu lub pożyczki hipotecznej.

Dowód: decyzja, k. 105-107, umowa o kredyt, k. 15-19, Regulamin, k. 94-104

I. M. i G. M. przy wyborze oferty kredytu skorzystali z pomocy doradcy finansowego, który zaproponował im ofertę (...). Pośrednik pomógł im w zebraniu niezbędnych danych i wypełnieniu wniosku kredytowego. Poinformował ich również o dacie stawienia się w banku na podpisanie umowy kredytowej. Nie mieli wkładu własnego. Poinformowano ich o konieczności ubezpieczenia brakującego wkładu własnego. Omówiono z nimi jeszcze marżę kredytu. Dostali dokument, dzięki któremu mogli obniżyć marżę kredytu. Powiedziano im, że skutkiem ubezpieczenia niskiego wkładu będzie obniżenie marży. Mieli kilkanaście minut na zapoznanie się z umową w banku. Nie prosili jednak o dłuższy czas, bo chcieli szybko dostać kredyt. Najistotniejsza była dla nich wysokość raty i marża. Umowa została im przedstawiona jako standardowa umowa, którą muszą podpisać aby uzyskać kredyt. Przy zawieraniu umowy kredytu nie zostało im wyjaśnione, na czym dokładnie polega ubezpieczenie niskiego wkładu własnego. Myśleli, że ubezpieczyciel będzie za nich spłacał raty kredytu, jeśli sami nie będą w stanie go spłacać. Bank nie przedstawił im umowy ubezpieczenia niskiego wkładu własnego ani polisy. Umowa, którą zawarli z pozwanym bankiem, stanowiła wzorzec umowny niepodlegający negocjacom. Jedyne, co można było negocjować to wysokość marży. Ubezpieczenie niskiego wkładu własnego było warunkiem koniecznym udzielenia kredytu. Nikt ich nie poinformował o innych możliwych zabezpieczeniach kredytu. W chwili podpisywania umowy nie mieli wątpliwości odnośnie zapisów umowy, w tym ubezpieczenia niskiego wkładu własnego. Dopiero w 2018 roku dowiedzieli się, że ubezpieczenie niskiego wkładu nie było ich ubezpieczeniem.

Dowód: zeznania powodów – nagranie, k. 182

Bank do dnia wytoczenia powództwa pobrał od kredytobiorców łącznie kwotę 11. 351,81 złotych tytułem składek na ubezpieczenie niskiego wkładu własnego – kwotę 4.557,61 złotych w dniu 31 sierpnia 2006 roku, następnie w dniu 31 sierpnia 2009 roku kwotę 4.217,09 złotych i w dniu 31 sierpnia 2012 roku kwotę 2.577,11 złotych.

Kredyt powodów został objęty ochroną ubezpieczeniową z tytułu ubezpieczenia niskiego wkładu własnego w Towarzystwie (...) S.A. we W.. (...) S.A. opłacił składki ubezpieczeniowe w kwotach wskazanych wyżej.

Dowód: okoliczności bezsporne, potwierdzenia przelewów, k. 20-21, potwierdzenie ubezpieczenia, k. 113

Pismem z dnia 08 czerwca 2018 roku powodowie wezwali (...) S.A. do zwrotu bezpodstawnie pobranej od nich kwoty tytułem składki na ubezpieczenie niskiego wkładu własnego w wysokości 6.794,20 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dat pobrania poszczególnych kwot, w terminie 7 dni od daty otrzymania pisma. Pismem z dnia 19 czerwca 2018 roku (...) S.A. odmówił zadośćuczynieniu żądaniu powodów.

Dowód: wezwanie do zapłaty, k. 22-24, odpowiedź na wezwanie do zapłaty, k. 25-27

W Rejestrze klauzul niedozwolonych, prowadzonym przez Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów pod pozycją nr (...), wpisana została klauzula o następującej treści: „Jeżeli z upływem pełnych 36 miesięcy okresu ubezpieczenia nie nastąpi całkowita spłata zadłużenia objętego ubezpieczeniem ani inne zdarzenie kończące okres ubezpieczenia, ubezpieczenie podlega automatycznej kontynuacji, przy czym łączny okres ubezpieczenia nie może przekroczyć 108 miesięcy, licząc od miesiąca, w którym nastąpiła wypłata Kredytu. Kredytobiorca upoważnia (...) do pobrania środków tytułem zwrotu kosztów ubezpieczenia w wysokości 3,50% różnicy pomiędzy wymaganym wkładem własnym Kredytobiorcy, a wkładem wniesionym faktycznie, tj. [...] oraz zwrotu kosztów z tytułu kontynuacji przedmiotowego ubezpieczenia z rachunku wskazanego w par. 6 bez odrębnej dyspozycji" - na podstawie wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów z dnia 24 sierpnia 2012 r.

Dowód: okoliczność powszechnie znana.

Powyższy stan faktyczny został ustalony na podstawie powołanych dowodów z dokumentów załączonych do akt sprawy, których prawdziwość i autentyczność nie budzi wątpliwości Sądu i nie była kwestionowana przez strony procesu. Sąd pominął dokumenty w postaci przedłożonych przez pozwanego raportów, rekomendacji, opracowań

oraz opinii. Sąd uznał je za nieprzydatne dla ustalenia istotnych okoliczności niniejszej sprawy i zawierające jedynie stanowisko danej strony, która je przedkładała.

Nie miało znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy przedłożone przez pozwanego pismo okólne wraz ze zmienionym regulaminem, z których miało wynikać, że do treści Regulaminu dodano zapisy dotyczące ubezpieczenia niskiego wkładu własnego. Podkreślić należy, że pozwany nie wykazał, aby powodowie zapoznali się z treścią zmienionego regulaminu ani też, że taki regulamin zostały powodom w jakikolwiek sposób doręczony.

Uzupełniając Sąd posiłkował się wiarygodnymi zeznaniami powodów złożonymi na rozprawie, uznając je za spójne, logiczne i zgodne z pozostałym zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym.

Sąd Rejonowy zważył, co następuje.

Powodowie wywodzą w niniejszej sprawie swoje roszczenie o zapłatę z faktu, iż pozwany (...) S.A. z siedzibą w W. niezasadnie obciążył ich obowiązkiem zapłaty i w konsekwencji pobrał z ich konta łącznie sumę 6.794,20 złotych tytułem składek (II i III) na „ubezpieczenie niskiego wkładu własnego” kredytu hipotecznego udzielonego powodom na podstawie umowy z dnia 28 sierpnia 2006 roku.

Wobec powyższego powodowie zakwestionowali postanowienia § 3 ust. 3 łączącej strony umowy kredytowej, które obligują kredytobiorcę do ponoszenia kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu, podnosząc, że przedmiotowy zapis zabezpiecza wyłącznie interesy pozwanej instytucji finansowej, a zatem to kredytodawca powinien ponosić koszty ochrony ubezpieczeniowej. Zasygnalizowano, iż postanowienia umowne nie dają konsumentowi możliwości oceny zasadności kontynuowania umowy ubezpieczenia po upływie pierwszych 36 miesięcy, (a co się z tym wiąże - obciążenia kredytobiorcy obowiązkiem zapłaty kolejnej składki) albowiem w umowie nie doprecyzowano, na jaki okres zostaje zawarta umowa ubezpieczenia niskiego wkładu, wskazując jedynie maksymalny czas jej trwania wynoszący 108 miesięcy. W ramach limitu czasowego objętego umową pozwany może dowolnie wydłużać własną ochronę ubezpieczeniową na koszt kredytobiorców, ci zaś są pozbawieni środków prawnych, aby wpłynąć na decyzję Banku.

Kwestią sporną w niniejszym postępowaniu było to, czy wskazane kwoty, stanowiące składki na ubezpieczenie niskiego wkładu, zostały naliczone i pobrane przez pozwanego zasadnie, a zatem czy powodowie w ogóle byli zobowiązani do ich uiszczenia.

Pozwany Bank podnosił liczne argumenty dotyczące charakteru prawnego oraz dopuszczalności i prawidłowości zapisu stosowanego przez niego wzorca umownego, dążąc w ten sposób do wykazania, że kwoty pieniężne z tytułu kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu zostały przez niego pobrane zasadnie, a tym samym powodom nie należy się zwrot kwoty wskazanej w pozwie.

Punktem wyjścia do rozważań jest więc analiza postanowień § 3 ust. 3 umowy kredytowej w kontekście przesłanek, o jakich mowa w przepisie art. 385¹ § 1 k.c., który stanowi, że postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nieuzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. W § 3 ustawodawca precyzuje, iż nieuzgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. Ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje (§ 4).

Przedmiotowe zagadnienie prawne stanowiło przedmiot rozważań Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów w W., który wyrokiem z dnia 24 sierpnia 2012 roku sygn. akt XVII AmC 2600/11, uznał za niedozwolone postanowienie umowne stosowane przez (...) we wzorcu umownym o następującej treści: „jeśli z upływem pełnych 36 miesięcy okresu ubezpieczenia nie nastąpi całkowita spłata zadłużenia objętego ubezpieczeniem ani inne zdarzenie kończące okres ubezpieczenia, ubezpieczenie podlega automatycznej kontynuacji, przy czym łączny okres ubezpieczenia nie może

przekroczyć 108 miesięcy, licząc od miesiąca, w którym nastąpiła wypłata kredytu. Kredytobiorca upoważnia bank do pobrania środków tytułem zwrotu kosztów ubezpieczenia w wysokości 3,5% kwoty różnicy pomiędzy wymaganym wkładem własnym kredytobiorcy, a wkładem wniesionym faktycznie, tj. (...) oraz zwrotu kosztów z tytułu kontynuacji przedmiotowego ubezpieczenia z rachunku wskazanego w § 6 bez odrębnej dyspozycji”.

Powyższy zapis, uznany przez Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów, za klauzulę abuzywną jest niemalże zbieżny treściowo z postanowieniami § 3 ust. 3 zawartej z powodami umowy kredytu i które były już poddane ocenie Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów w W. i zostały przez ten uznane za niedozwolone.

Odnosząc się zaś do kwestii rozszerzonej prawomocności wyroków Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów, należy stwierdzić, że ocena czy konkretny zapis umowy stanowił klauzulę abuzywną, czy też nie, jest dopuszczalna podczas także rozpoznawania każdej sprawy cywilnej dotyczącej konkretnego stosunku obligacyjnego, czyli w toku tzw. kontroli in concreto, nie zaś wyłącznie w trakcie tzw. kontroli in abstracto dokonywanej przez Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów w postępowaniu odrębnym w sprawach o uznanie postanowień wzorca umowy za niedozwolone (art. 479³⁶ – art. 479⁴⁵ k.p.c.)

Sąd zważył, że celem kontroli abstrakcyjnej jest ochrona interesu publicznego w postaci zbiorowego interesu konsumentów, przy czym pośrednio może dojść do realizacji indywidualnego interesu konsumenta, który wystąpił z powództwem. Prawomocne wyroki Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów, od chwili wpisania uznanego za niedozwolone postanowienia wzorca umowy do rejestru, wywołują skutki wobec osób trzecich, a więc charakteryzują się tzw. rozszerzoną prawomocnością (art. 479⁴³ k.p.c.). Kontrola in abstracto polega na analizowaniu treści postanowień wzorca umowy w oderwaniu od konkretnego stosunku umownego i jest dokonywana niezależnie od tego, czy między stronami doszło do zawarcia umowy z wykorzystaniem tego wzorca, zaś jej następstwem jest wyłącznie stwierdzenie bezskuteczności konkretnego postanowienia umowy na podstawie art. 385¹ § 1 k.c., wskutek czego postanowienie takie zostaje wyeliminowane z obrotu.

Natomiast kontrola incydentalna wzorca umowy jest dokonywana przez sąd w celu udzielenia ochrony indywidualnemu interesowi konsumenta, zaś wyrok wydany przez sąd wiąże tylko strony danego postępowania. Podkreślenia wymagało, że w każdym postępowaniu sądowym, w którym strona powołuje się na fakt inkorporowania do treści umowy niedozwolonych postanowień umownych, w rozumieniu przepisu art. 385¹ § 1 k.c., sąd jest w pełni uprawniony do badania treści postanowień konkretnej umowy, a w sytuacji, gdy przy jej zawieraniu posłużono się wzorcem umowy, badanie to obejmować powinno również postanowienia tego wzorca (tak też Sąd Okręgowy w Kielcach w wyroku z dnia 11 czerwca 2014r., II Ca 452/14).

Powoływane wyżej orzeczenie Sądu Okręgowego zapadłe w sprawie o sygn. akt XVII AmC 2600/11 posiada przymiot rozszerzonej prawomocności, skutkującej zakazem stosowania postanowienia uznanego za klauzulę niedozwoloną, nie tylko w odniesieniu do podmiotu, wobec którego zostało wydane, lecz także w odniesieniu do wszystkich przedsiębiorców stosujących tożsame wzorce umów w obrocie z konsumentami. Incydentalna kontrola spornego postanowienia § 3 ust. 3 umowy prowadzi do konkluzji, że zapis ten stanowi niedozwoloną klauzulę umowną w rozumieniu art. 385¹ k.c., zwłaszcza, że dodatkowo dotyczy tego samego podmiotu.

W tym zakresie należy w całej rozciągłości podzielić argumenty przytoczone przez Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów w uzasadnieniu wyroku zapadłego w sprawie sygn. akt XVII AmC 2600/11, jak również Sądu Apelacyjnego w sprawie VI ACa 1521/12, iż kwestionowane postanowienie nie zawiera dostatecznych informacji pozwalających uzyskać konsumentowi wiedzę, co do tego – jak faktycznie kształtują się koszty ubezpieczenia, które w ostatecznym wyniku musi ponieść kredytobiorca oraz – jak długo będzie on obowiązany refundować je pozwanemu jeżeli w ciągu 36 miesięcy nie nastąpi całkowita spłata zadłużenia objętego ubezpieczeniem. Brak było w badanym wzorcu umowy definicji wkładu wymaganego oraz określenia zdarzeń pozwalających ustalić moment zakończenia umowy ubezpieczenia przed upływem maksymalnego okresu łącznego ubezpieczenia (108 miesięcy). Definicji w/w pojęć próżno poszukiwać również w Regulaminie udzielania kredytu hipotecznego dla osób fizycznych - M.,

stanowiącego załącznik do umowy. Przy ocenie możliwości zbadania realnego kosztu ubezpieczenia obciążającego kredytobiorcę z mocy kwestionowanych postanowień umownych nie można tracić z pola widzenia okoliczności, iż rzeczony kredyt hipoteczny jest waloryzowany w walucie obcej ((...) (...)). Umowa stanowi, iż każdorazowa wpłata z tytułu raty kredytu jest częściowo zaliczana na poczet należności odsetkowych, a w pozostałym zakresie na poczet kapitału. Oznacza to, że raty regulowane w walucie obcej – (...) wpływają na stopniowe zmniejszanie się zobowiązania nominalnego kredytobiorcy wyrażonego w tejże walucie. Nie można jednak wykluczyć, iż po przeliczeniu zobowiązania wyrażonego w walucie obcej na walutę polską, wysokości kredytu pozostałego do spłaty po pewnym czasie obowiązywania umowy, może być wyższa od pierwotnie zaciągniętego, co ma związek z niedawno notowanymi gwałtownymi wahaniami kursu (...). Gdyby zatem przyjąć, że wartość „wkładu wymaganego” stanowi konkretną sumę wyrażoną w walucie polskiej, to wobec znacznego wzrostu wartości (...) waluty względem waluty polskiej, nie można wykluczyć, że wkład ten nie zostanie spłacony po upływie 36 miesięcy o jakich mowa, ani nawet maksymalnie przewidzianych umową (...) miesięcy. Brak tak podstawowego elementu wpływającego na ostateczny kształt zobowiązania powoda jak określenie waluty w jakiej należy szacować „wkład wymagany” skutecznie wyłącza możliwość oszacowania realnego obciążenia kredytobiorcy kosztami ubezpieczenia niskiego wkładu. Nie jest przy tym wykluczone, że istotne postanowienia umowne odnoszące się do kwestii wymaganego wkładu znajdują się w umowie zawartej przez Bank z ubezpieczycielem, nie mniej jednak powodowie nie są stroną tej umowy i nie zostali zapoznani z treścią tejże.

W tych okolicznościach kredytobiorca nie jest w stanie skontrolować prawidłowości podejmowanych przez Bank czynności związanych z zawieraniem umowy ubezpieczenia z podmiotem trzecim na dalsze okresy.

W świetle treści cytowanego na wstępie przepisu art. 385¹ § 1 k.c. uznanie konkretnej klauzuli umownej za postanowienie niedozwolone wymaga ustalenia kumulatywnego wystąpienia wszystkich wymienionych w nim przesłanek, tj. kontrolowane postanowienie umowy zawartej z konsumentem: - nie było postanowieniem uzgodnionym z nim indywidualnie; - nie było postanowieniem w sposób jednoznaczny określającym główne świadczenia stron; - kształtowało prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy.

Kodeks cywilny w treści przepisu art. 22¹ pod pojęciem konsumenta wskazuje osobę fizyczną dokonującą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową. W przedmiotowej sprawie, kredyt miał być przeznaczony na finansowanie przedpłat na poczet budowy i zakup domu mieszkalnego oraz finansowanie opłat okołokredytowych, a więc umowa zawarta między stronami nie była związana z działalnością zawodową ani gospodarczą powodów. W relacjach z pozwanym I. M. i G. M. są więc konsumentami w rozumieniu przepisu art. 22¹ k.c.

Odnosnie drugiej z powołanych przesłanek należy stwierdzić, że w ocenie Sądu, kwestionowany zapis zawarty w § 3 ust. 3 umowy, odnosił się do świadczenia niebędącego świadczeniem głównym, a nadto świadczenie którego dotyczyło nie zostało w jego treści określone w sposób jednoznaczny. Za nietrafną uznać należało argumentację strony pozwanej, zgodnie z którą wszystkie informacje dotyczące ubezpieczenia niskiego wkładu, w tym także donoszące się do kwestii przedłużania umowy ubezpieczenia na kolejne okresy oraz dotyczące zasad obliczania i pobierania składek na ubezpieczenie w przypadku takiego przedłużenia ochrony ubezpieczeniowej, były zawarte w dokumentach, dostępnych dla strony powodowej. Pozwany zaprzeczył jakoby powodowie nie zostali poinformowani o zasadach pobierania składek na ubezpieczenie niskiego wkładu oraz o zasadach ich obliczania. Według twierdzeń pozwanego, wszystkie niezbędne informacje dotyczące ubezpieczenia niskiego wkładu były zawarte w umowie kredytowej. Argumenty wysuwane przez stronę pozwaną w istocie rzeczy potwierdzają wniosek wysnuty przez Sąd, iż warunki umowy kredytowej nie były indywidualnie uzgadnianie z powodami, nie wyłączając postanowień § 3 ust. 3. Mianowicie, mimo że powodowie świadomie wybrali wariant bez wnoszenia własnego wkładu w umowie kredytu w pełnej wymaganej wysokości i mieli pełną świadomość, że wiąże się to z koniecznością zawarcia umowy ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, to treść tego postanowienia nie była negocjowana, powodowie nie mieli wpływu na jego brzmienie. Co więcej nie wiedzieli i nie zostali poinformowani o istocie tego postanowienia umownego.

Kwestionowane postanowienie umowy kredytowej zawarte w § 3 ust. 3, pomimo tego, że zawierało w swej treści tak istotne postanowienie, jakim było powstanie dodatkowego stosunku prawnego (pomiędzy pozwanym Bankiem jako ubezpieczonym i powodami jako ubezpieczającymi a ubezpieczycielem), którego ciężar w postaci obowiązku uiszczenia składki, a także ryzyko wystąpienia przez ubezpieczyciela z roszczeniem zwrotnym w stosunku do kredytobiorcy, spoczywał zasadniczo wyłącznie na stronie powodowej, nie odnosi się do treści stosunku ubezpieczenia zaś umowa pomiędzy pozwanym a ubezpieczycielem nie została przedstawiona powodom do chwili obecnej. Ze wskazanych przez pozwanego dokumentów nie wynikało przy tym, jaki był rzeczywisty zakres ochrony ubezpieczeniowej, jakie wypadki były objęte tą ochroną, ani też jakie były ewentualne wyłączenia odpowiedzialności ubezpieczyciela. Przedmiotowe postanowienie umowne nie dawało konsumentowi żadnych uprawnień w zakresie oceny zasadności kontynuowania umowy ubezpieczenia po upływie pierwszych 36 miesięcy okresu kredytowania, bowiem brak było w jego treści jakiegokolwiek zapisu wskazującego na jaki okres umowa ubezpieczenia niskiego wkładu zostanie, po upływie 36 miesięcy, automatycznie przedłużona. W zapisie tym przewidziano jedynie maksymalny okres trwania ubezpieczenia, który został określony na 108 miesięcy, a w ramach tego limitu pozwany mógł faktycznie dowolnie przedłużać ochronę ubezpieczeniową, zaś konsument nie miał na takie decyzje żadnego wpływu. Przedmiotowe postanowienie nie zawierało zatem dostatecznie jasnych i precyzyjnych informacji, pozwalających kredytobiorcy na uzyskanie szczegółowej wiedzy, co do tego, jak faktycznie będą kształtowały się koszty ubezpieczenia oraz jak długo będzie on zobowiązany do refundowania ich pozwanemu, jeżeli w ciągu 36 miesięcy od dnia podpisania umowy kredytowej nie nastąpi całkowita spłata zadłużenia objętego ubezpieczeniem. Zatem kredytobiorca nie był w stanie kontrolować prawidłowości podejmowanych przez bank czynności związanych z zawieraniem umowy ubezpieczenia z podmiotem trzecim na dalsze okresy, pomimo tego, że to właśnie kredytobiorca ponosił koszty z tego tytułu.

W świetle powyższego stwierdzić należało, że treść § 3 ust. 3 umowy kredytowej zawierała postanowienie kształtujące prawa, a przede wszystkim obowiązki powodów w sposób niejednoznaczny.

W dalszej kolejności odnieść się należało do twierdzeń strony pozwanej, że skoro powodowie podpisali umowę kredytu to odpowiadały im warunki tej umowy i rozumieli wszystkie postanowienia umowy, ponadto samodzielnie dokonali wyboru jako zabezpieczenia spłaty kredytu ubezpieczenia niskiego wkładu własnego poprzez zaznaczenie odpowiedniego pola w umowie, co świadczyło o tym, że mieli możliwość ukształtowania treści zapisu umowy kredytowej. Przesłanka braku indywidualnego uzgodnienia postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu, odnosi się do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. Dokonanie oceny, czy dane postanowienie umowne było indywidualnie uzgodnione przez strony umowy wymagało zatem zbadania procedur obowiązujących w pozwanym banku i dotyczących procesu udzielania kredytów hipotecznych oraz przebiegu tego procesu w toku zawierania umowy kredytowej. Podkreślić należało, że ciężar udowodnienia indywidualnych uzgodnień spoczywa na tym, kto się na nie powołuje (art. 385¹ § 4 k.c.). W niniejszej sprawie będzie to pozwany, gdyż wykazanie faktu indywidualnego uzgodnienia postanowień uchyla możliwość ich kontroli na podstawie przepisów art. 385¹ – art. 385³ k.c. Wskazać w tym miejscu należało, że użyte w treści przepisu art. 385¹ § 3 k.c. sformułowanie „rzeczywisty wpływ” konsumenta na treść postanowienia, za nieuzgodnione indywidualnie trzeba uznać postanowienie, które konsument wybrał spośród kilku zaproponowanych przez przedsiębiorcę, a zatem takie które nie były przedmiotem pertraktacji między stronami, czyli tzw. klauzule narzucone. Przeciwna kwalifikacja prowadziłaby do sytuacji, w której drogą takich alternatyw przedsiębiorca mógłby praktycznie pozbawić konsumenta ochrony przewidzianej w treści przepisów art. 385¹ – art. 385³ k.c. Stąd też „rzeczywisty wpływ” konsumenta na treść postanowienia nie ma miejsca, jeżeli jest ograniczony przez jego kontrahenta w ten sposób, że konsument dokonuje wyłącznie wyboru spośród alternatywnych klauzul sformułowanych przez przedsiębiorcę (por. w tym zakresie M. B., System prawa prywatnego, Tom 5, str. 762-763). Ponadto, w ocenie Sądu, okoliczność że konsument znał treść danego postanowienia i rozumiał je, nie przesądza o tym, że zostało ono indywidualnie uzgodnione. Konieczne byłoby wykazanie, że konsument miał realny wpływ na konstrukcję niedozwolonego (abuzywnego) postanowienia wzorca umownego. Przyjęcie natomiast takiego wpływu

byłoby możliwe wówczas, gdyby konkretny zapis był z konsumentem negocjowany (tak też trafnie Sąd Apelacyjny w Poznaniu w wyroku z dnia 06 kwietnia 2011 roku, I ACa 232/11).

Podstawę zawarcia umowy kredytowej przez powodów stanowiło wypełnienie i złożenie wniosku kredytowego sporządzonego na formularzu udostępnianym przez stronę pozwaną. Po wydaniu przez Bank decyzji kredytowej powodowie udali się do pozwanego Banku w celu zawarcia umowy kredytowej. Przy zawieraniu umowy kredytu nie zostały im udzielone informacje dotyczące szczegółowych warunków tego ubezpieczenia, w tym w szczególności dotyczące warunków przedłużenia przewidzianej w nim ochrony ubezpieczeniowej, ani też możliwości innego sposobu zabezpieczenia kredytu wobec braku wkładu własnego. Przedłożona powodom do podpisu umowa stanowiła wzorzec umowny stosowany przez stronę pozwaną, który nie podlegał negocjacjom, ani zmianom. Zabezpieczenie w postaci ubezpieczenia niskiego wkładu własnego w zaproponowanej przez pozwanego Bank konstrukcji było zatem narzucone przez stronę pozwaną bez zgody powodów w tym zakresie.

W świetle powyższego, w ocenie Sądu, uznać należało że postanowienia umowne dotyczące upoważnienia banku do naliczania i pobrania od powodów kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, w przypadku automatycznego przedłużenia ochrony ubezpieczeniowej, nie zostały z nimi uzgodnione indywidualnie. Decyzja powodów w tym zakresie ograniczała się wyłącznie do wyrażenia zgody lub jej braku na warunki umowy kredytowej zaproponowane i ustalone jednostronnie przez stronę pozwaną.

W ocenie Sądu słusznie również podnosiła strona powodowa, że kwestionowane postanowienie umowy kredytowej skutkowało rażącym naruszeniem interesów konsumenta, bowiem kształtowało jego prawa w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami.

Zgodnie z treścią przepisu art. 385¹ § 1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go wyłącznie, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (tzw. niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to jednak postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

Przez „rażące naruszenie interesów konsumenta” należy rozumieć nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na jego niekorzyść w określonym stosunku zobowiązaniowym (tak też Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 13 lipca 2005 roku, I CK 832/04). Natomiast działanie wbrew dobrym obyczajom, w zakresie kształtowania treści stosunku obligacyjnego oznacza tworzenie przez partnera konsumenta takich klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową stron stosunku umownego. Przy czym w stosunkach z konsumentami szczególne znaczenie mają te oceny zachowań podmiotów w świetle dobrych obyczajów, które odwołują się do takich wartości jak: szacunek wobec partnera, uczciwość, szczerowość, zaufanie, lojalność, rzetelność i fachowość. Tym wartościom bowiem powinny odpowiadać zachowania stron stosunku zobowiązaniowego. Postanowienia umów, które kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z ww. wartościami, kwalifikować należy zawsze jako sprzeczne z dobrymi obyczajami w rozumieniu przepisu art. 385¹ § 1 k.c. W szczególności dotyczy to wszelkich postanowień, które zmierzają do naruszenia równorzędności stron stosunku, nierównomiernie rozkładając uprawnienia i obowiązki między partnerami umowy. Zatem, co do zasady, za sprzeczne z dobrymi obyczajami uznaje się reguły postępowania sprzeczne z etyką moralnością i aprobowanymi społecznie obyczajami. Jednakże za sprzeczne z dobrymi obyczajami można uznać także działania zmierzające do niedoinformowania, dezorientacji, wywołania błędnego przekonania konsumenta, wykorzystania jego niewiedzy lub naiwności, a więc działanie potocznie określane jako nieuczciwe, nierzetelne, odbiegające od przyjętych standardów postępowania (tak też trafnie Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów w W. w wyroku z dnia 29 kwietnia 2011 roku, XVII AmC 1327/09). Sąd jest zatem obowiązany do zbadania i oceny, czy konkretne klauzule umowne przekraczają określone przez ustawodawcę granice rzetelności kontraktowej w zakresie kształtowania praw i obowiązków stron konsumenckiego stosunku obligacyjnego (tak też Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 13 lipca 2005 roku, I CK 832/04 oraz Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia

18 czerwca 2013 roku, VI ACa 1698/12). W ocenie Sądu zakwestionowane przez stronę powodową postanowienie umowne spełniało obie z ww. przesłanek.

W niniejszej sprawie już samo nieprzedstawienie powodom treści umowy ubezpieczenia uznać należało za dokonane z naruszeniem dobrych obyczajów. Wbrew twierdzeniom strony pozwanej, nieudzielenie stronie powodowej informacji o treści stosunku ubezpieczenia, a w szczególności pozbawienie jej możliwości zapoznania się z ogólnymi warunkami ubezpieczenia niskiego wkładu własnego celem uzyskania przez powoda wiedzy o tym jaki jest rzeczywisty zakres ochrony ubezpieczeniowej, jakie wypadki są objęte tą ochroną oraz jakie są ewentualne wyłączenia odpowiedzialności ubezpieczyciela, nie usprawiedliwiał fakt, że powodowie nie są stroną umowy ubezpieczenia. Zważyć bowiem należało, że zgodnie z kwestionowanym postanowieniem umowy to powodowie mają pokryć koszty ubezpieczenia, co więcej, mogli również stać się dłużnikami ubezpieczyciela z racji wypłaconego pozwanemu odszkodowania. Wskazać należało, że powodowie w istocie dysponowali jedynie oświadczeniem pozwanego odnośnie obowiązku kosztów ubezpieczenia, nie posiadając żadnej możliwości weryfikacji za jaką ochronę płacą i czy jej udzielenie jest zasadne.

Za trafne uznać należało również twierdzenia strony powodowej, według których korzyść z zawartej umowy ubezpieczenia niskiego wkładu własnego była rażąco jednostronna. Tylko bowiem pozwany korzystał z ochrony ubezpieczeniowej wynikającej z przedmiotowej umowy, nie ponosząc jednocześnie żadnych kosztów z tego tytułu. Co więcej, porównując narzucone powodom rozwiązanie do sytuacji, w której to oni byłiby ubezpieczającymi, ich sytuacja prawna jako konsumentów jest pogorszona. Powodowie musieliby bowiem liczyć się z obowiązkiem zwrotu świadczenia ubezpieczycielowi w zakresie wypłaconego odszkodowania, co w sytuacji gdyby sami byli ubezpieczającymi, co do zasady nie miałyby miejsca.

Mając na uwadze przytoczone argumenty, należało stwierdzić że postanowienie umowy zawarte w treści § 3 ust. 3 stanowi niedozwoloną klauzulę umowną, która nie wiąże powodów występujących w roli konsumentów, przy jednoczesnym związaniu umową kredytową w pozostałym zakresie.

Wylimitowanie kwestionowanych postanowień z umowy rodzi obowiązek zwrotu sum pieniężnych, uiszczonych pozwanemu na ich podstawie, w oparciu o przepis art. 405 k.c. w zw. z art. 410 § 2 k.c.

Zgodnie z ogólną dyspozycją przepisu art. 405 k.c. kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości. Strona pozwana bez wątplenia uzyskała korzyść majątkową poprzez obciążenie powodów kosztami zawarcia przez siebie z ubezpieczycielem generalnej umowy ubezpieczenia niskiego wkładu w kredytach i pożyczkach hipotecznych i wzbogaciła się o pobrane od powodów kwoty z tytułu kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu. Zatem, w zakresie tych kosztów, świadczenie spełnione przez powodów na rzecz pozwanego Banku stanowiło świadczenie nienależne w rozumieniu art. 410 § 2 k.c., zgodnie z którym świadczenie jest nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia.

W związku z następczym uznaniem kwestionowanych postanowień za klauzulę abuzywną należy stwierdzić, że podstawa świadczenia powodów na rzecz pozwanego odpadła, a zatem należy się im jego zwrot.

Łączna wysokość kwot pobranych od powodów na podstawie zakwestionowanych postanowień umownych, tj. z tytułu dwukrotnego odnawiania ochrony ubezpieczeniowej na 36-miesięczne okresy nie jest sporna i odpowiada kwocie 6.794,20 złotych.

Analizując zebrany w sprawie materiał dowodowy, Sąd doszedł do przekonania, iż w dacie zawarcia umowy kredytu powodowie nie mieli świadomości, że kwestionowane zapisy mają charakter niedozwolony. Natomiast w momencie powzięcia tej wiedzy powodowie wystosowali wezwanie do pozwanego banku pismem z dnia 08 czerwca 2018 roku o zwrot w/w kwot pobranych przez bank na cel odnowienia „ubezpieczenia niskiego wkładu” wraz z odsetkami

ustawowymi od dnia pobrania przez bank nienależnych kwot, zakreślając termin 7 dni od otrzymania wezwania. Pozwany pismem z dnia 19 czerwca 2018 roku odmówił zapłaty kwot wskazanych w przedmiotowym wezwaniu.

Nienależne świadczenie spełniane było przez powodów w różnych terminach, przypadających - w okresie spłaty kredytu - na dzień, w którym Bank dokonywał pobrania z rachunku powodów kwoty z tytułu składki na (...) (dwukrotnego odnowienia). Nie było ono zatem jednorazowe. Świadczenie nienależne stało się wymagalne w chwili jego spełnienia, a więc w terminach: 31 sierpnia 2009 roku i 31 sierpnia 2012 roku. W doktrynie i judykaturze wymagalność roszczenia określana jest jako stan, w którym wierzyciel ma prawną możliwość żądania zaspokojenia przysługującej mu wierzytelności. Jest to stan potencjalny, o charakterze obiektywnym, którego początek zbiega się z chwilą uaktywnienia się wierzytelności (tak w uzasadnieniu wyroku Sądu Najwyższego z dnia 12 lutego 1991 r., III CRN 500/90, OSNCP 1992, nr 7-8, poz. 137). Początek wymagalności nie da się ująć w jedną regułę obowiązującą dla wszystkich stosunków prawnych, zależy on bowiem od charakteru zobowiązań i ich właściwości. Jednolicie ujęta jest tylko wymagalność w odniesieniu do zobowiązań o charakterze terminowym. Przyjmuje się wtedy, że wierzytelność jest wymagalna, jeśli nadszedł termin świadczenia, bowiem od tej daty wierzyciel może domagać się spełnienia świadczenia, które dłużnik musi spełnić. Inaczej przedstawia się zagadnienie wymagalności w odniesieniu do zobowiązań bezterminowych, do których zalicza się zobowiązanie do zwrotu nienależnego świadczenia. W tym przypadku nie jest możliwe do przyjęcia stanowisko utożsamiające terminy wymagalności i spełnienia świadczenia, gdyż art. 455 k.c., określający termin spełnienia świadczenia wyznacza go jako „niezwłoczny” po wezwaniu przez wierzyciela. Wymagalność roszczenia z tytułu nienależnego świadczenia może przypadać na różne momenty. Zagadnienie wymagalności ma znaczenie dla określenia początku biegu terminu przedawnienia (art. 120 § 1 zdanie pierwsze k.c.). Uwzględnienie uregulowania przyjętego w art. 120 § 1 zdanie drugie k.c. prowadzi do wniosku, że dni, w których nastąpiło pobranie z rachunku powodów poszczególnych rat z tytułu (...), były jednocześnie najwcześniejszymi możliwymi terminami, w których mogli oni wezwać pozwanego Bank do zapłaty. Od tych dni zatem rozpoczął się bieg przedawnienia roszczenia o zwrot nienależnie pobranych kwot z tytułu (...). Do roszczeń z tytułu nienależnego świadczenia stosuje się dziesięcioletni termin przedawnienia roszczeń z art. 118 k.c. (obecnie sześcioletni). Podniesiony przez pozwanego zarzut przedawnienia był bezskuteczny bowiem świadczenie dochodzone przez powodów nie jest świadczeniem okresowym i nie stosuje się do niego trzyletniego terminu przedawnienia.

Powództwo należało zatem uwzględnić w całości o czym Sąd orzekł w pkt 1 wyroku zasądzając od pozwanego na rzecz powodów kwotę 6.794,20 zł (2 i 3 składka na (...)), zgodnie z żądaniem pozwu.

Odmienne od zagadnienia wymagalności roszczenia o zwrot nienależnego świadczenia traktuje się kwestię oznaczenia terminu jego spełnienia. Opóźnienie - zgodnie z art. 476 k.c. - ukształtowane zostało jako stan obiektywny, polegający na tym, że dłużnik nie spełnia świadczenia w odpowiednim terminie. Takie zatem okoliczności, jak wiedza wierzyciela o tym, że świadczenie jemu się należy, czy - z drugiej strony - zła wiara dłużnika wynikająca z konieczności liczenia się z obowiązkiem świadczenia, same przez się nie prowadzą do określenia terminu świadczenia i w związku z tym do wywołania stanu opóźnienia. Przepisy regulujące instytucję bezpodstawnego wzbogacenia, a więc i nienależnego świadczenia (art. 410 § 1 k.c.), nie określają terminu, w jakim nastąpić ma wykonanie obowiązku zwrotu nienależnego świadczenia. Nie można też wyznaczyć tego terminu, odwołując się do natury zobowiązania, z którego świadczenie wynika. Zobowiązanie do zwrotu nienależnego świadczenia ma charakter bezterminowy (tak: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 grudnia 1976 r., III CRN 289/76, nie publ. oraz uchwała Sądu Najwyższego z dnia 6 marca 1991 r., III CZP 2/91, OSNCP 1991, nr 7, poz. 93). Oznacza to, że termin spełnienia takiego świadczenia musi być wyznaczony zgodnie z art. 455 k.c., a więc niezwłocznie po wezwaniu skierowanym przez zubożonego. Terminu „niezwłocznie” nie można utożsamiać z terminem natychmiastowym. Termin ten powinien być terminem realnym dla dłużnika, celem spełnienia przez niego świadczenia. Dopiero w ten sposób sprecyzowany termin stanowi podstawę formułowania zarzutu opóźnienia dłużnika i daje wierzycielowi roszczenie o zapłatę odsetek na podstawie art. 481 § 1 k.c.

Mając na uwadze powyższe stwierdzić należy, że termin wyznaczony przez powodów w wezwaniu do zapłaty z dnia 08 czerwca 2018 roku – siedmiodniowy – był realny na spełnienie świadczenia przez pozwanego Bank. Wprawdzie brak było dowodu doręczenia pozwanemu przedmiotowego wezwania, jednak pozwany pismem z dnia 19 czerwca 2018 roku odmówił zapłaty kwot wskazanych w wezwaniu powodów. Niewątpliwie zatem wezwanie do zapłaty zostało mu

doręczone. Pozwany zresztą daty tej nie kwestionował. Odsetki za opóźnienie zasądzono zatem w wyroku zgodnie z żądaniem powodów od dnia 20 czerwca 2018 roku.

Sąd oddalił powództwo w punkcie 2 wyroku w zakresie solidarnego zasądzenia od pozwanego na rzecz powodów żądanej kwoty, mając na uwadze fakt, iż powodowie - małżonkowie nie są wierzycielami solidarnymi, albowiem okoliczność taka nie wynika ani z ustawy, ani z czynności prawnej (art. 367 k.c. i art. 369 k.c.). Sformułowanie zatem żądania zasądzenia kwoty dochodzonej pozwem w sposób solidarny nie znajduje umocowania ani w ustawie ani w treści czynności prawnej, zasądając więc na rzecz powodów kwotę roszczenia głównego w wysokości 6.794,20 zł, dokonano powyższego z pominięciem sposobu zapłaty przez nich wskazanego.

O kosztach procesu Sąd orzekł zgodnie z art. 98 § 1 i 3 k.p.c. stosując zasadę odpowiedzialności za wynik procesu. Stroną przegrywającą proces w całości jest pozwany Bank, a zatem powodom należał się zwrot całości poniesionych kosztów procesu, na które złożyły się: opłata od pozwu w wysokości 340 zł, opłata od pełnomocnictwa w wysokości 17 zł oraz koszty zastępstwa procesowego w wysokości 1.800,00 zł (§ 2 pkt 4 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie).

Mając powyższe na uwadze, orzeczono jak w sentencji wyroku.

SSR Barbara Syta – Latała

04.03.2019 r.

ZARZĄDZENIE

(...)

SSR Barbara Syta – Latała

04.03.2019 r.